Dudek P56, ZIOMEK

pierwszy ziomek - 4 i 5
drugi ziomek - dzwoni czeto
trzeci ziomek bardzo tęskni
czwarty ziomek - przeciwieństwo
pierwszy ziomek chciałby tu żyć
drugi ziomek pisze listy
trzeci ziomek mur chce zburzyć
czwarty ziomek płonie w nim styl

pierwszy ziomek po rozwodzie
drugi ziomek na wyroku
trzeci ziomek za granic
czwarty ziomek coś na boku
pierwszy ziomek nieugięty
drugi ziomek ponad dycha
trzeci ziomek najebany
czwarty ziomek nie oddycha

ja w to wierzę
i mi to wystarczy
codziennie jadł bee chleb ten powszedni
dusza do życia, zapał ze az charczy
i wyp* mam
dość już tych bredni

telewizja kłamie
narasta ciśnienie w głowie
wszystko się kur* gotuje
zaraz wykituje człowiek
tam fotele kolorowe
a wieczorem w tv czarno
szarość przejmuje obraz
wtedy trzeba się ogarnąć

nie wiem czy dobrze mnie rozumiesz
nie wiem czy tak jak ja to czujesz
ziarno posadzone dawno
którą wybrać drogę znów
wiem ze trzeba się ogarnąć
żeby nie zabrakło tchu
polej byku, wasze zdrowie
i na jutro i na dziś
razem dopłyńmy do brzegu
razem powinniśmy żyć

pierwszy ziomek – jest za toba
drugi ziomek – moc i wiara
trzeci ziomek – kiwa głową
czwarty ziomek jest jak taran
pierwszy ziomek - nie do przejścia
drugi ziomek znalazł drogę
trzeci ziomek szuka wejścia
czwarty ziomek gra z nałogiem

on miał to mieć
czekałem tam na niego
nie było tego
nie było też i jego
nie było gadki, telefon wyłączony
nagle się zepsuł, pierd*

życie nakurw*
obrazy twoje oko wyłapuje
a sumienie w tym momencie

twoją dusze szantażuje
jak się czujesz , powiedz mi z tym
jak się czujesz
powiedz szczerze
mimo grubych paranoi ja w to ziomek dalej wierzę